

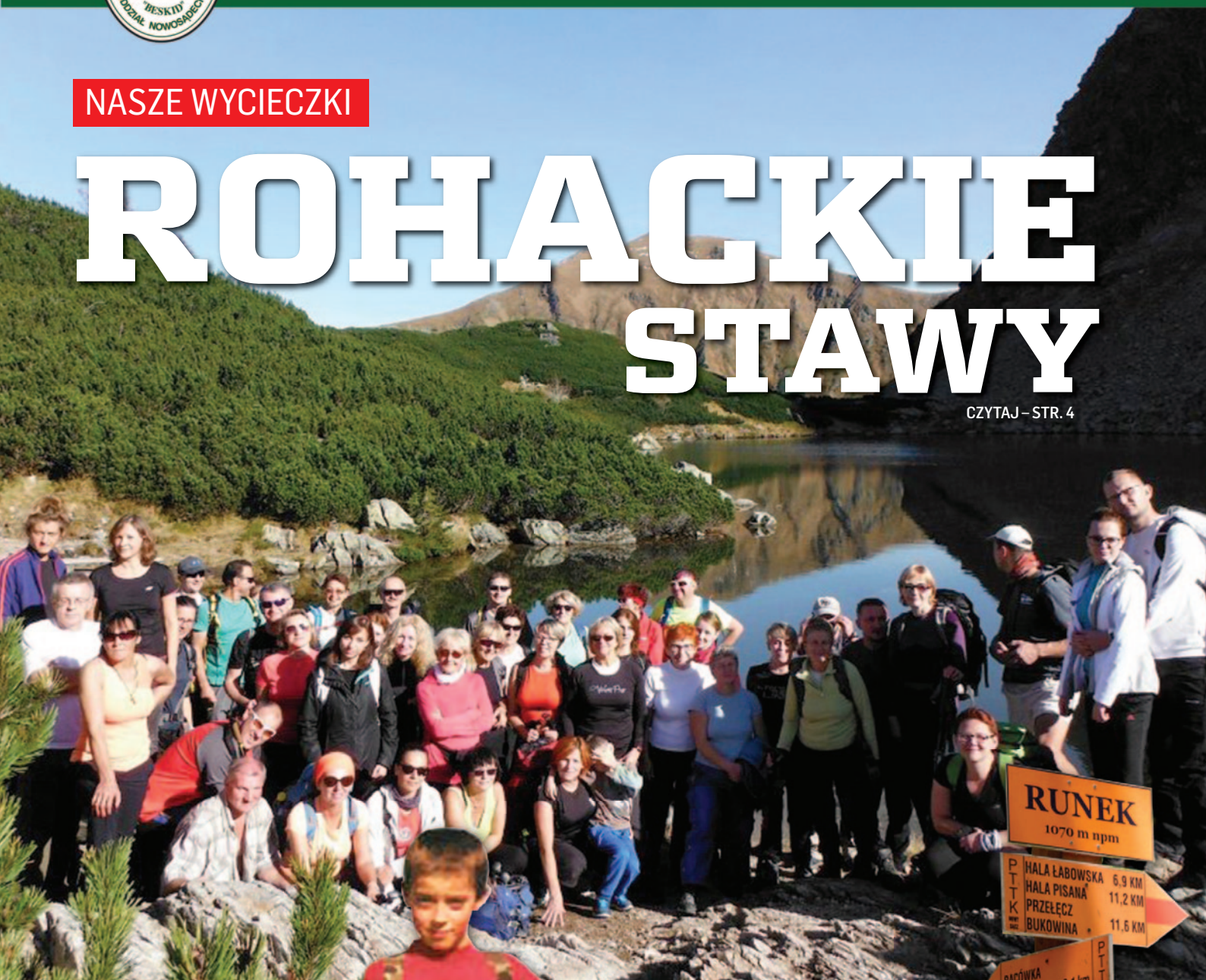


Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

NASZE WYCIECZKI

ROHACKIE STAWY

CZYTAJ – STR. 4



**Niedaleko
pada jabłko
od jabłoni...**

STR. 10

**Dawne schroniska
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego**

STR. 13



AKTUALNOŚCI



osób po wspólnej piątkowej kolacji obejrzało slajdowisko autorstwa Włodzimierza Janusika. W sobotę uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy, jedni wybrali się na Kopę Kondracką, a drudzy do Orawic na wędrowkę pod Osobitą. Na niedzielę organizatorzy zaplanowali wyjście na Wiktorówki i udział we mszy św. w Sanktuarium MB Królowej Tatr.



WIELKIE ODKRYWANIE MAŁOPOLSKI

W Gorlicach podczas plebiscytu „Wielkie Odkrywanie Małopolski” nasza Sądecka została wyróżniona w kilku znaczących kategoriach: „Miejsce niezwykłe” zwyciężyło Ryto, „Atrakcje Turystyczne” zdobył Dom Historii w Nowym Sączu, „W gościnie-hotele, SPA” wyróżniona została „Perła Południa w Ryttrze, „Za wkład w rozwój Turystyki” otrzymała dyplom Marszałka Województwa Małopolskiego Barbara Morawska-Nowak. Jednak w najważniejszej dla naszego Towarzystwa kategorii „Przewodnik Turystyczny Roku” wygrał Maciej Zaremba.

SPOTKANIE ODDZIAŁÓW PTT W ZAKOPANEM

W spotkaniu tym uczestniczyło aż siedem Oddziałów PTT. Gospodarzami tego spotkania były dwa Oddziały PTT z Łodzi i Warszawy. Liczna grupa ok 60

WYRÓŻNIENIE DLA NASZEGO ODDZIAŁU

9. października odbyło się uroczyste posiedzenie Nowosądeckiej Izby Turystycznej podczas którego wręczono wyróżnienia dla członków Izby. Między innymi nasz Oddział otrzymał wyróżnienie za ofertę aktywnego wypoczynku „Wycieczki rowerowe wokół Nowego Sącza i regionu”.

KRONIKA PTT BESKID

Został wydany kolejny tom Kroniki PTT Beskid obejmujący pierwsze półrocze 2017 roku. Przeglądając, możemy wrócić wspomnieniami zarówno do naszych niedzielnych wycieczek jak i do kilkudniowych wypraw do Rumunii, Czech, w Niżne Tatry, Beskid Śląski i Bieszczady.

ZAKOŃCZENIE SEZONU ŁOMNICA

Zakończenie sezonu to doskonały czas na wyróżnienia tych, którzy w społecznej pracy wspierają nasz Oddział. „Za wieloletnią pracę na rzecz turystyki” od Prezydenta Miasta Nowego Sącza podziękowania otrzymały Joanna Bogucka – Jurasović i Katarzyna Hejmej. Dyplomami Prezesa Oddzia-

łu w podziękowaniu „Za bezinteresowny wkład pracy na rzecz PTT O/Beskid” wyróżnieni zostali Ewa i Wiesław Ciarachowie oraz Rajmund Życzynski.

Podczas spotkania w Łomnicy zostali również ogłoszeni Zdobywcy Everestów. Cieszymy się, że w tym sezonie do akcji przystąpiło aż 13 osób. Wszyscy otrzymali gratulacje oraz nagrody. Pierwsze miejsce w kategorii III zdobył Piotr Połomski, w IV – Ewa Ciarach, a w V – Jan Liber.

ZAPROSZENIE NA WIKTORÓWKI

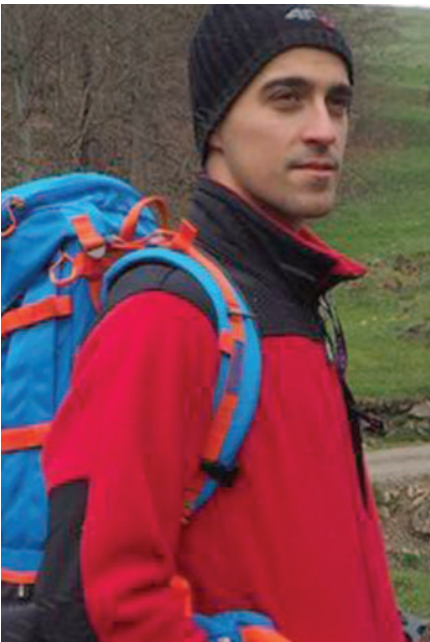
W pierwszą niedzielę listopada w kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej została odprawiona Msza św. w intencji tych co zginęli w Tatrach w ostatnim roku oraz za tych, których tablice znajdują się w Miejscu Pamięci na Wiktorówkach. Odczytane zostały nazwiska osób, które zginęły w Tatrach polskich i słowackich.

RATUJMY SADECKIE NEKROPOLIE

W tym ważnym dla nas wszystkich dniu nasz Oddział włączył się w szlachetną akcję „Ratujmy Sądeckie Nekropolie”. Inicjatywa podjęta w 2001 roku sądeckich stowarzyszeń ma na celu uratowa-



nie lub przywrócenie świetności mogi-
łom posiadającym znaczną wartość ar-
tystyczną lub emocjonalną. Dzięki
kwestowaniu i pomocy w zbieraniu fun-
duszy do tej pory zostało odnowio-
nych 109 nagrobków.



JUBILEUSZ PRZEWODNICKI PAWŁA GROŃSKIEGO

Wycieczka na Cergow, która odbyła
się 5-tego listopada, była dla Pawła
Grońskiego 50 poprowadzoną społecz-
nie dla naszego Oddziału. Z racji „młodego
stażu” przewodnickiego jest to
imponująca ilość. Gratulujemy i życzy-
my szybkich następnych Jubileuszy.

II FORUM PRZEWODNICKIE PTT

17-19.11.2017 w Zawoi odbyło się
II Forum Przewodnickie. W pierwszym
dniu odbywa się posiedzenie ZG PTT
a po nim prelekcja Roberta Słonki
„O Wawrzyńcu Szkolniku”. Drugi dzień
to zajęcia specjalistyczne prowadzone
teoretycznie i praktycznie przez pracow-
ników Babiogórskiego Parku Nardo-
wego do miejsc niedostępnych dla
turystów w Babiogórskim Parku. Nie-
działa była poświęcona na indywidual-
ne wyjścia w teren poszczególnych
grup. Nasz Oddział reprezentowany był
przez Jolę Augustyńską, Wojtkę Szaro-
tę, Pawła Myślika, Zbyszka Smajdora
i Władka Łoboza.



WIECZÓR AUTORSKI URSZULI GAWRON

W ten listopadowy wieczór spotkaliśmy
się w piwnicach Sądeckiej Biblioteki Pu-
blicznej na promocji nowej książki „Ży-
cie jest piękne – historia rodzinna” Urszuli
Gawron. Po ubiegłorocznym sukcesie Ar-
tystka została nominowana do prestiżowej
Nagrody im. ks. prof. Bolesława Kumora
w kategorii „Sądecki Autor”.

OPLATEK SZKOLNEGO KOŁA PTT W ŁABOWEJ

Dzieci ze Szkolnego Koła PTT w Ła-
bowej urządzili sobie turystyczną wigi-
lię w schronisku. W ten uroczysty
i świąteczny wieczór razem z młodymi
turystami przy wigilijnym stole zasiadła

przewodnik dziecięcych wycieczek Jo-
anna Król, nauczyciele opiekujący się
kołem – Dorota Rolka i Bożena Świąg
oraz reprezentacja zarządu Oddziału Be-
skid PTT z prezesem Wojciechem Sza-
rotą na czele.

NOWI PRZEWODNICZĄCY SEKCJI I KLUBOW PTT BĚSKID

Końcem roku 2017 Sekcje i kluby PTT
Beskid dokonały wyboru swoich prze-
wodniczących. Klubem Szalonych Em-
erytów pokieruje nadal Barbara
Michalik, a Sekcją Biegową Jolanta Au-
gustyńska. W pozostałych sekcjach na-
stąpiły zmiany. Przewodniczącym
Sekcji Wysokogórskiej został Stanisław

Papciak, a Sądeckiej Grupy Rowerowej
Aldona Mika. Sekcja Narciarska podzie-
liła się na dwa człony. Grupę zjazdową
poprowadzi Robert Biernacki, a grupę
biegową i backcountrową Paweł Kogut.

WAŻNE! PRZYPOMNIENIE – SKŁADKI CZŁONKOWSKIE

Przypominamy wszystkim Członkom
Oddziału „Beskid” PTT w Nowym Sączu,
którzy zalegają z opłaceniem składek
członkowskich, o wywiązaniu się z tego
obowiązku statutowego. Zgodnie z § 17
pkt. 2 Statutu PTT nie zapłacenie składek
za okres przekraczający jeden rok
powoduje utratę praw członkowskich.

NASZE WYCIECZKI

1/10/2017

OHNIŚCIE, NIŻNE TATRY

Trasa: Świdowska Dolina – Świdowskie Sedło – Ohniście – Brtkovica – Zaver Brtkovičnej Doliny – Liptowska Porubka

Piękna pogoda i jeszcze piękniejsze skalne tereny Niżnych Tatr. Był czas na odpoczynek i czas by w pełni rozkoszować się przyrodą. Na sam koniec odbyło się nawet przedstawienie kina niemego.

Przewodnik: Łukasz Musiał

8/10/2017

CZERSZLA, BESKID NISKI

Trasa: Bogusza – Czerszla – Kozie Żebro – Nawojowa

W poszukiwaniu jesiennych barw 15 – osobowa grupa przemierzyła pasmo Czerszli i Koziego Żebra w Beskidzie Niskim. Do przejścia było 20 kilometrów oraz zdobycie dziewięciu szczytów. Góra błoto, dół błoto, góra błoto... i tak dalej.

Przewodnik: Paweł Groński

15/10/2017

ROHACKIE STAWY, TATRY

Trasa: Zwierówka – Dolina Rohacka – Rohackie Stawy – Dolina Spalona – Zwierówka

Dzięki znakomitej pogodzie uczestnicy mogli w pełni rozkoszować się pięknem czterech, położonych na różnych wysokościach Rohackich Stawów. Najmłodszym uczestnikiem na wycieczce był siedmioletni Piotruś Augustyński.

Przewodnik: Joanna Król, Zbigniew Smajdor

22/10/2017

ŁOMNICA, BESKID SADECKI

Trasa: Łomnica Zdrój – Parchowatka – Łabowska Hala – Łomnica

Najpierw piesze przejście, a na koniec „zakończenie sezonu”. Wręczone zostały nagrody za „Mój Mount Everest”, kilka odznak dla najmłodszych czyli „Ku Wierchom”. Dyplomy za wkład w rozwój naszego towarzystwa otrzymali Ewa i Wiesław Ciarach oraz Rajmund Życzyński.

Przewodnik: Paweł Groński, Władysław Łoboz



Ohniście, Niżne Tatry

29/10/2017

ĆWILIN, BESKID WYSPOWY

Trasa: Jurków – Ćwilin – Przetęcz Gruszowiec

Od samego rana nie sprzyjająca pogoda. Na szczycie otrzymujemy jednak okno pogodowe i odsłoniły nam się widoki na pobliskie Gorce, Beskid Sądecki, Beskid Makowski. Widać było nawet królową Beskidów. Na zejściu zatrzymujemy się by zapalić znicz, przy pamiątkowym krzyżu w miejscu, którym zmarł nasz przewodnik Władysław Kowalczyk.

Przewodnik: Paweł Groński

5/11/2017

CERGOV, GÓRY CZERCHOWSKIE

Trasa: Hertnik – Bukovy Vrch – Cergov – Hertnik

Kociołek z super zawartością przygotowany przez Ewę i Wiesia Ciarach, potem gromkie „100 lat”, które niosło się daleko po górach. Wszystko to za sprawą przewodnika, który obchodził w tym dniu swój jubileusz poprowadzenia 50 wycieczki dla PTT.

Przewodnik: Paweł Groński

10-12/11/2017

BIESZCZADY

Pierwsza poprowadzona wycieczka dla Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego „Beskid” przez przewodnika Krzysztofa Jankowskiego. Więcej o tej super wycieczce w Bieszczady możecie przeczytać na naszej stronie w zakładce z galerią. Serdecznie zapraszamy.

Przewodnik: Krzysztof Jankowski

19/11/2017

MAGURA ORŁOWSKA, GÓRY LUBOWELSKIE

Trasa: Malolipnickie Sedło – Orłowska Magura – Kurcińska Magura – Legnava – Muszyna

Wycieczka na Magurę Orłowską cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Na szczycie wręczanie: legitymacja członkowska dla Ryszarda Tobiasz, przez wszystkich już nazywany „Rysiek Szczęśliwy”. Na tym jednak nie koniec. Pięcioletni Filip Krzepina otrzymał odznakę „Ku Wierchom”, a wszyscy uczestnicy nagrodzili go gromkimi brawami.

Przewodnik: Paweł Groński

3/12/2017**BABIA GÓRA, BESKID ŻYWIECKI**

Trasa: Przeł. Krowiarki – Sokolica – Diablak (Babia Góra) – Schronisko Markowe Szczawiny – Przeł. Krowiarki

Jak co roku zimowe wyjście na królową Beskidów, i jak co roku chętnych na wycieczkę ponad stan. Wczesnym rankiem z Nowego Sącza wyjechały dwa autokary wypełnione po brzegi chętnych na zdobycie Babiej Góry. Przewodnik: Jerzy Gałda, Robert Cempa

10/12/2017**PAWLIKOWSKI WIERCH, MAGURA SPISKA**

Trasa: Łapsze Wyżne – Pawlikowski Wierch – Trybsz – Nowa Biała

Pawlikowski Wierch miał wyjątkowo dużą frekwencję. Pewno dobra turystyczna pogoda o tym zadecydowała. Rozległe panoramy ze śnieżnymi pióropuszcami nad szczytami Tatr to jeden z atutów tej wycieczki.

Przewodnik: Łukasz Musiał

17/12/2017**HALA PISANA, BESKID SADECKI**

Trasa: Frycowa – Pisana Hala – Cyrła – Rytro

Niedzielnny poranek przywitał uczestników wycieczki w iście zimowej scenerii. Wspaniała przedświąteczna atmosfera

która panowała wśród uczestników spowodowała, że nikt tego dnia nie chciał wracać do domu. W promieniach zachodzącego słońca i we wspaniałych humorach wróciliśmy do domów.

Przewodnik: Krzysztof Jankowski



Jesienne Bieszczady



Pawlikowski Wierch, Magura Spiska

KLUB SZALONYCH EMERYTÓW



Cmentarze I Wojny Światowej

11/10/2017

Jaworz, Beskid Wyspowy

Wycieczkę rozpoczęli w Skrzętla Rójówka. Pod wieżą widokową grupa zatrzymała się na dłuższy czas. Kilka osób zdobywa szczyt a reszta w tym czasie zajęła się kulinarnymi sprawami.

18/10/2017

Kamionka

Święto ziemiaka to motto spotkania plenerowego KSE. Nic tak nie wzmacnia apetytu jak wysiłek, a więc i niedługo wymarsz w kierunku Koziego Żebra był jak najbardziej na czasie.

23-26/10/2017

Szyndzielnia – Książ – Sierpc

Tym razem kilkudniowy wyjazd KSE. Po przejechaniu w ciągu czterech dni około 1500 kilometrów uczestnicy byli zmęczeni ale i również pełni wrażeń.

8/11/2017

Cmentarze I Wojny Światowej

Od wielu lat KSE odwiedza cmentarze z okresu I Wojny Światowej. Tym razem Basia Michalik wybrała scenariusz rzadziej odwiedzanych i mniej eksponowanych miejsc pamięci. Zwiedzali cerkiew



Toruń i Trójmiasto

w Sękowej oraz cmentarze numer: 81, 85, 83 oraz 80 których architektem był Hans Mayr.

15/11/2017

Żeleźnikowa

Uczestnicy wędrowali odnowionym szlakiem turystycznym wokół Nowego Sącza wyznakowanego przez PTT Nowy Sącz. W Żeleźnikowej Małej po-

nad pięćdziesiąt osób wysiadło z autobusu przy dość niskiej temperaturze, ale z uśmiechem i lazorowym kolorem nieba na głowę.

1-2/12/2017

Toruń i Trójmiasto

Druga Wizyta Studyjna w ramach projektu „Partnerstwo publiczne – prywatne szanse na rozwój małopolskiej tu-



Zamek Książ

rystyki” rozpoczęła się od odwiedzin Międzynarodowego Centrum Spotkań Młodzieży w Toruniu.

6/12/2017

Barbórka

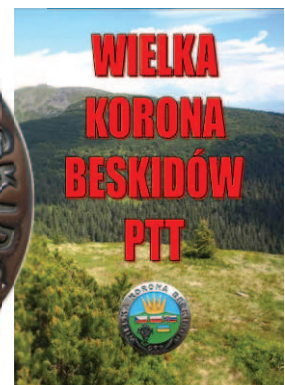
Część wycieczkowo – edukacyjna rozpoczyna się na ścieżce przyrodniczej o wdzięcznej nazwie „Het na hore bez skole”, czyli gdzieś w górę przez kamienie, która została utworzona na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego we wschodniej części pasma Jaworzyny Krynickiej.



Jaworz

WIELKA KORONA BESKIDÓW

Zachęcamy wszystkich do zbierania odznak turystycznych PTT. Tym razem polecamy „Wielką Koronę Beskidów”. Naszym celem będą nie tylko szczyty leżące w Polsce, ale również te położone u naszych sąsiadów na Słowacji, Czechach oraz Ukrainie. Za każde państwo jest osobna odznaka, a po zdobyciu wszystkich szczytów szczęśliwy zdobywca otrzyma Wielką Koronę Beskidów! Wykaz szczytów oraz wszelkich informacji na ten temat można znaleźć na naszej stronie internetowej w dziale „Odznaki”. Książeczki do potwierdzania szczytów można zakupić w Biurze Wakacyjny Raj.



SEKCJA ROWEROWA



TURBACZ na fatbike'ach

17 grudnia 2017 r. odbyła się wycieczka rowerowa Sądeckiej Grupy Rowerowej. Celem był Turbacz. Punktualnie o godz. 7.45 pod McDonalds podjechał samochód naszego kolegi Grzeška z Grybowa i wspólnie pojechaliśmy do wsi Obidowa. Na miejscu czekał już na nas Łukasz z przygotowanymi rowerkami – fatkami.

Po dopasowaniu siodełek pod nasze wymiary pojechaliśmy szlakiem zielonym w kierunku Turbacza. Początek drogi bardzo stromy... nie było wyjścia trzeba było je pchać. Przy kilku wypłaszczeniach terenu próbowaliśmy podjeżdżać i tutaj nasze zdziwienie... trudno było utrzymać równowagę. Na szczęście teren stawał się coraz bardziej sprzyjający do jazdy i stopniowo zaczynało nam to sprawiać coraz więk-

szą frajdę. Dzień zaczął robić się słoneczny czego się nie spodziewaliśmy. Dobrze, że byliśmy ubrani na cebulkę więc zaczęliśmy zdejmować nadmiar odzieży, gdyż było nam za ciepło! Po dotarciu do schroniska oczywiście sesja fotograficzna oraz odpowiadanie ludziom na pytania typu: jak się na tym jedzie? Czy fajnie? Czy ciężko? I oczywiście gratulowali nam przedsięwzięcia... miłe to było. Podczas przerwy w schronisku dołączyła do nas ekipa biegaczy narciarskich. Nastąpiła wspólna sješta i plany, potem wspólna fota i każdy pognął w swoją stronę. My na szczyt Turbacza Po krótkim postoju na szczycie zjechaliśmy w kierunku Starych Wierchów a następnie do Obidowej. Trzeba przyznać, że zjazd na fatach to kolejna miła niespodzianka i przyjemność. Fakt, każdy z nas zaliczył głębę, gdyż w pewnym momencie pod śnie-

giem był lód a na lodzie nie ustoisz ani na nogach ani na kołach. Jednak były to kontrolowane upadki i przy okazji kupa śmiechu. Na parkingu w Obidowej po-

Podczas przerwy w schronisku dołączyła do nas ekipa biegaczy narciarskich. Nastąpiła wspólna sješta i plany, potem wspólna fota i każdy pognął w swoją stronę. My na szczyt Turbacza Po krótkim postoju na szczycie zjechaliśmy w kierunku Starych Wierchów a następnie do Obidowej.

żegnanie z Łukaszem. Kilka wspólnych pomysłów wartych realizacji. No i wesoły powrót do domu.

ALDONA MIKA

SZKOLNE KOŁO W ŁABOWEJ



Zabytkowa cerkiew pw. Św. Jakuba Młodszego



Pieniny

18/11/2017

Jaworzyna Krynica

W związku z przeglądem technicznym kolejki gondolowej na Jaworzynie Krynickiej program wycieczki został zmieniony. Postanowiliśmy pójść do baczówki nad Wierchomlą. Deszczowe kropelki towarzyszyły nam tylko na strasie przejazdu do Powroźnika. Zatrzymaliśmy się przy zabytkowej cerkwi pw. Św. Jakuba Młodszego, wpisanej na listę

UNESCO w 2013 roku. Po opuszczeniu Powroźnika bus przewiózł nas do Szczawnika i tam rozpoczęliśmy pieszą wędrówkę. Pusty budynek baczówki szybko zapełnił się naszą gromadą. Po godzinnym odpoczynku ruszyliśmy w drogę powrotną. Historia tej wycieczki ponownie dowodzi, że warto podejmować wyzwanie jakim jest wstanie z łóżka i wyjście z domu przy kiepskiej pogodzie.

16-17/12/2017

Pieniny

Dwudniowa wycieczka w Pieniny była dla Szkolnego Koła PTT zwieńczeniem udanego sezonu turystycznego bieżącego roku. Pierwotnie miała odbyć się na bieszczadzkich połoninach. Niestety plany pokrzyżował wtedy orkan Grisza przynosząc załamanie pogody.

WITAMY NOWYCH CZŁONKÓW PTT

**„Podziwiam piękno wspaniałych gór,
które sięgają do samych chmur...”**

Witamy serdecznie Nowych Członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy dołączyli do nas w IV kwartale 2017 roku. Są nimi:

- Ryszard Tobiasz
- Jakub Bryniarski
- Teresa Surma
- Filip Krzepina

Miło nam poinformować, że do naszego oddziału w tym roku zapisało się 30 osób. Jeszcze raz serdecznie witamy i zapraszamy na wycieczki.

LUDZIE

Niedaleko pada jabłko od jabłoni...

Olek i Paweł Grońscy – ojciec i syn. Choć dzieli ich pokoleniowa różnica wieku, to łączy ich wspólna pasja do górskich wędrówek. Powiedzenie „niedaleko pada jabłko od jabłoni” w ich przypadku ma się znakomicie. O tym, jak u Pawła dojrzewała fascynacja górami rozmawiam z jego tatą **Aleksandrem Grońskim** – turystą od urodzenia, a członkiem PTT od 2000 roku.



Ćwilin 29.10.2017

Czy Paweł od dziecka był zapalonym turystą? Czy chęć i zapał chodzenia na wycieczki nabył w późniejszym okresie ucząc się od Ciebie?

– Powiem żartobliwie, że Paweł zaczął od „turystyki wózkowej”. Gdy miał kilka miesięcy i nie chodził jeszcze samodzielnie sadzałem go na wózek i razem ze starszymi córkami: Anką, Agnieszką i Ulą robiliśmy sobie wycieczki wzdłuż brzegów Kamienicy na jamnickie skałki. Później, w wieku 3-4 lat, wspinał się już na nie na własnych

nogach, trzymając się mnie kurczowo za rękę.

Czy pamiętasz pierwszą wycieczkę Pawła?

– Był to rok 2000. Zabrałem wtedy Pawła i Ulę do Rytra. Aby ich zbyt nie zniechęcić powiedziałem, że przejdziemy się kawałek niebieskim szlakiem od Jantara w kierunku Przehyby. Widząc po drodze, że nie marudzą i świetnie sobie radzą kondycyjnie, przedłużyłem im wycieczkę aż

do schroniska. Później zdecydowaliśmy, a właściwie ja zdecydowałem, że zejdziemy do Jazowskiej. Wydaje mi się, że ta siedmiogodzinna wycieczka była takim poważniejszym debiutem górskim Pawła. Szczerze mówiąc miałem obawy czy podoła, obawy nieuzasadnione. Już wtedy przekonałem się, że jedenastoletni wówczas Paweł polubił góry, obcowanie z przyrodą, a wysiłek fizyczny znosi znakomicie.

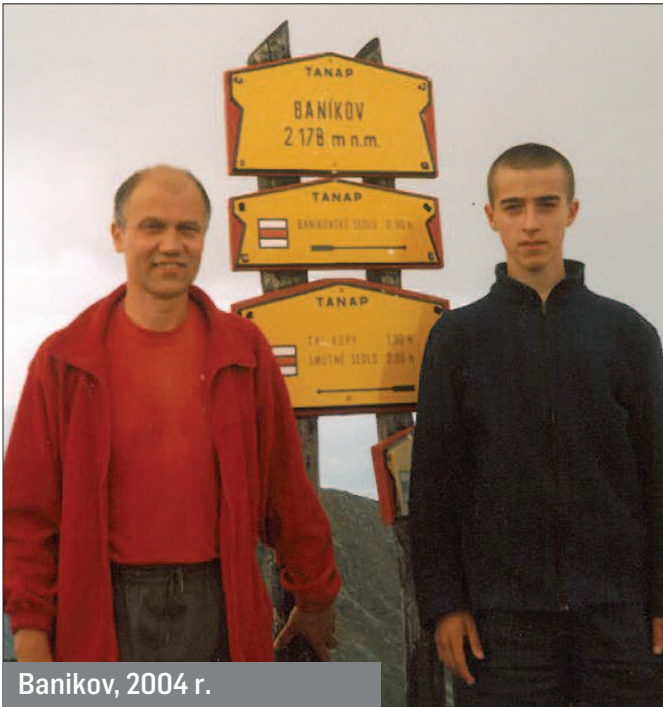
Czy często zabierałeś Pawła na wspólne wyjścia?

– Po tej wycieczce zarówno Paweł jak i Ula nabrali wiary we własne siły i przez następnych pięć lat chodzili ze mną regularnie. Na początek był to głównie Beskid Sądecki, Beskid Niski i Pieniny. Później, jak okrzepli, zabierałem ich w Gorce i Tatry. W 2002 roku, mając 13 lat, Paweł już zdobył ze mną Rysy.

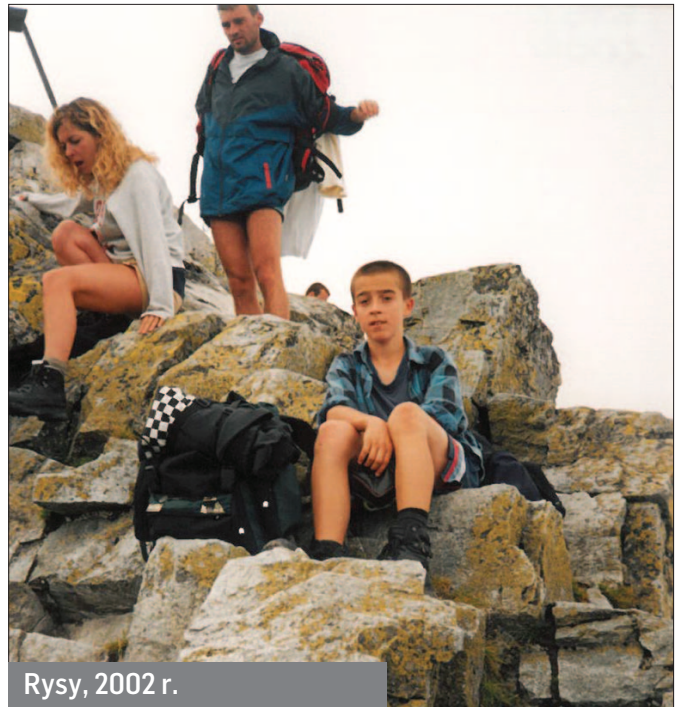
Zaczął z „grubej rury”, bo to był jego pierwszy tatrzański szczyt. Później przyszły kolejne.

– W 2003 roku Paweł wybrał się na pierwszą poważniejszą dwudniową wyprawę zagraniczną z PTT w Niżne Tatry zdobywając Dumbier, Chopok i Deresze. Przygoda Pawła z PTT zaczęła się na dobre i trwa do dziś. Przypominę, że członkiem Towarzystwa jest od 2001 roku.

Chodziliśmy też wspólnie z namiotem, co Pawłowi sprawiało szczególną



Banikow, 2004 r.



Rysy, 2002 r.

frajdę. Wybieraliśmy trasy długie, 20 – 30 km to była norma. Gdzie nas noc zastała tam rozbijaliśmy namiot. Muszę podkreślić, że Paweł cały ekwipunek dźwigał na swoich barkach, nie było taryfy ulgowej. Pamiętam jedną z pierwszych tego typu wycieczek w Beskid Niski. Rozbiliśmy namiot w Świątkowej pod Kolaninem.

W miejscu gdzie biwakowaliśmy kilka dni później szalała powódź. To były początki, w kolejnych latach z namiotem wędrowaliśmy wielokrotnie.

W 2005 roku zachorowałem i przez trzy lata musiałem zrezygnować z gór, a razem ze mną Paweł. Wróciliśmy na szlaki w 2008 roku.

Najtrudniejsza, najbardziej zapamiętana trasa, którą razem pokonałście to:

– Był to chyba 2003 rok. Pojechaliśmy z PTT w Tatry, ale odłączyliśmy się od grupy i robiliśmy swoją trasę. Nie ukrywam, że taka „niesubordynacja” zdarzała się nam często. W tym dniu za cel obraliśmy sobie Giewont, Goryczkowe Czuby i Kasprowy Wierch. Pogoda była fatalna: bardzo gęsta mgła, silny

wiatr i śnieg z deszczem, a był to środek lata. Na Giewoncie nie spotkaliśmy żywej duszy, na Goryczkowych jedną osobę, a koło górnej stacji Kasprowego Wierchu przeszliśmy nawet nie zauważając gdzie ona jest. Na pięć metrów nie było widać dosłownie nic. Schodząc do Murowańca po obowiązkową pieczętkę musieliśmy pokonać potok, który w tym dniu zmienił się niemal w rzekę. Brnęliśmy w wodzie po kolana, a później wykręcaliśmy spodnie i skarpety.

Czy pamiętasz najzabawniejszą sytuację, jaka Wam się przytrafiła w górach?

– W 2003 roku spaliśmy na Śnieżnicy. Postanowiliśmy wstać wcześniej rano by podziwiać wschód słońca na sąsiednim Ćwilinie. Zerwaliśmy się zanim jeszcze kogut zapał i o 5:48 byliśmy na szczycie, co mamy udokumentowane na zdjęciu zegarka. Wczesna pobudka okazała się daremna, bo wschodu słońca nie zobaczyliśmy.

Czy pamiętasz pierwsze samotne wyjście Pawła w góry bez Ciebie? Martwiłeś się?

– Wiem, że jeżeli nie idzie ze mną czy z PTT to czasami wędruje samotnie. Częściej jednak wybiera towarzystwo koleżanek i kolegów. Czy się martwił? Nie, bo Paweł jest bardziej rozsądny niż ja, mniej ryzykuje. Potrafi skrócić czy zmienić trasę w razie niepogody. Mnie taka decyzja zawsze przychodziła opornie.

Jak udawało się Pawłowi godzić szkolne zajęcia i domowe obowiązki ze swoją pasją i fascynacją górami?

– Nie miał z tym problemu. Ma dobrą pamięć, więc wiele nie potrzebował się uczyć. Paradoksalnie, czym więcej chodził po górach tym miał lepsze wyniki w nauce. W domowych obowiązkach też możemy zawsze na niego liczyć. Potrafi pomalować mieszkanie, zrobić mebel i jeszcze ma czas na swoje drugie hobby jakim jest rzeźbienie w drewnie. Jest dobrze zorganizowany, dlatego potrafi wszystko pogodzić.

Czy zdobywanie Górskiej Odznaki Turystycznej było dla Pawła czymś ważnym?

– Na pewno tak. Mając kilkanaście lat był już w posiadaniu wszystkich stopni, zarówno PTT jak i PTTK.

LUDZIE



Deresze, 2003 r.



Zawrat, 2004 r.

Pawła do wyjścia w góry nigdy nie trzeba było zbyt zachęcać, wystarczyło hasło – idziemy, ale odznaki były na pewno czynnikiem mobilizującym i skłaniającym do systematyczności.

Niedawno Paweł poprowadził jako przewodnik 50-tą wycieczkę dla PTT. My jako uczestnicy wiemy, że zawsze jest świetnie przygotowany do każdej wycieczki. Wiemy też, że pasję oraz miłość do górnictwa

od Ciebie. Czy często dopytuje o radę odnośnie poprowadzenia wycieczki, o ciekawą trasę itp. Bierz Twoje sugestie pod uwagę?

– Tak, często pyta. Wydaje mi się, że mam spore górskie doświadczenie, gdyż przeszedłem chyba wszystkie szlaki w polskich Beskidach, Tatrach czy Pieninach i na pewno mogę Pawłowi wiele doradzić, wskazać interesujące miejsca na trasie, do których warto z grupą pójść.

Rozmawiamy często na temat prowadzonych przez niego wycieczek i muszę przyznać, że korzysta z moich uwag. Zazwyczaj jednak robi krótszą trasę niż ja mu proponuję. Ale to tak na marginesie, czymś przecież musimy się różnić. Głównie jednak do wycieczek przygotowuje się sam, dużo czyta, studiuje mapy i przewodniki.

Czy wiesz jakie jest największe marzenie Pawła związane z wyprawą, ze zdobyciem określonego szczytu czy odwiedzeniem wyjątkowego miejsca?

– Paweł nie ma ambicji zdobywcy. Cieszy go chodzenie po górach, obcowanie z przyrodą i dobre towarzystwo. Ja go w takim podejściu do turystyki zdecydowanie popieram.

Czego chciałbyś Pawłowi najbardziej życzyć?

– Radości z chodzenia po górach i dobrych, życzliwych ludzi wokół siebie.

Dziękuję za rozmowę

ZBIGNIEW SMAJDOR

PLANOWANE WYCIECZKI

- 5.01** – Opaterek, Zajazd Sądecki
- 7.01** – Sołtys (Kołodowanie w Kamiannej), Beskid Niski
- 14.01** – Pusta Wielka, Beskid Sądecki
- 20-21.01** – Bal Karnawałowy na Cyrli
- 21.01** – Homola, Beskid Niski
- 26-28.01** – Góry Świętokrzyskie (spotkanie PTT)
- 4.02** – Liwocz, Pogórze Ciężkowickie
- 11.02** – Radziejowa na krechę, Beskid Sądecki
- 16-20.02** – Ukraina – nie tylko narty
- 18.02** – Cichoń, Beskid Wyspowy
- 25.02** – Polana Stoły, Tatry Zachodnie
- 3-4.03** – Bieszczady
- 10-11.03** – Pielgrzymka do Częstochowy
- 18.03** – Tobotów, Gorce
- 25.03** – Palmy w Lipnicy Murowanej, Pogórze Wiśnickie
- 30.03** – Droga Krzyżowa na Mogielnicę, Beskid Wyspowy.

Z HISTORII PTT

Dawne schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Według napisu na tablicy nad wejściem do budynku obiekt był schroniskiem. W literaturze spotyka się informację, że był tylko schronem turystycznym. Położony w Beskidzie Sądeckim, na Runku, w głównej grani Pasma Jaworzyny Krynickiej 200 m za odejściem szlaku niebieskiego.

Budynek powstał w 1914 roku na potrzeby nadleśnictwa muszyńskiego, które nadało mu nazwę „Zochna”. Przy poparciu kierownika nadleśnictwa inż. Witowskiego, Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu pozyskał obiekt od Dyrekcji Lasów we Lwowie, na zasadzie bezpłatnego wynajmu, odnawianego co roku.

Po dokonaniu prac adaptacyjnych schronisko otwarto uroczyście 21 czerwca 1925 roku jako pierwsze w Beskidzie Sądeckim. W 1932 roku obiekt został zmodernizowany.

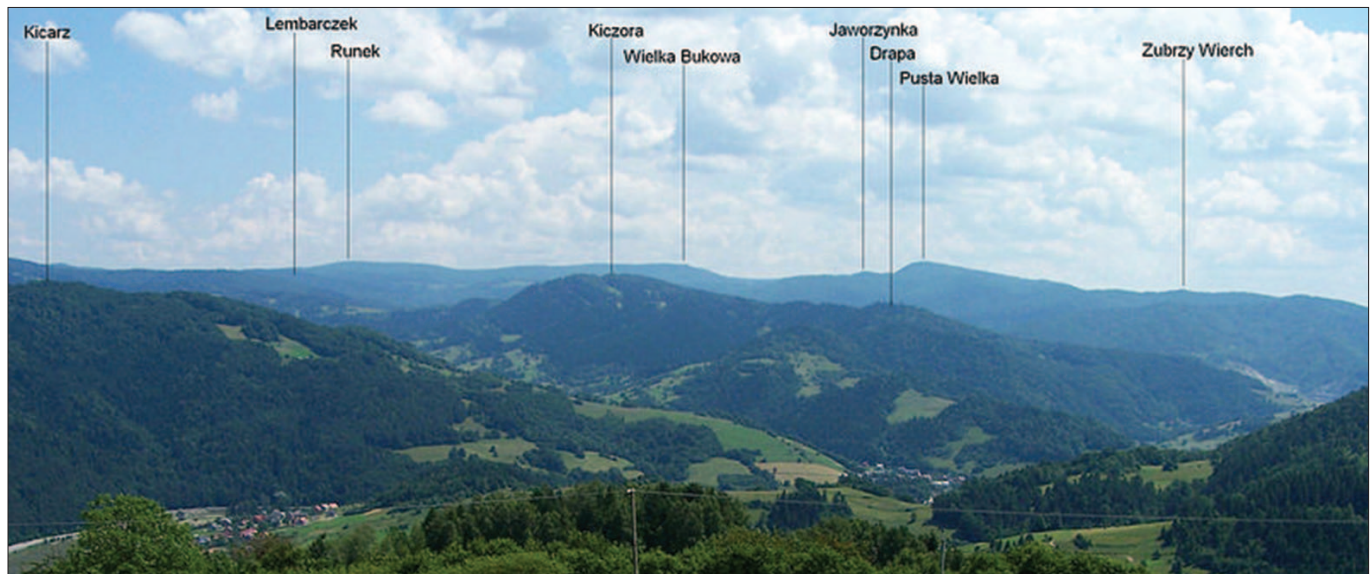
Schronisko znajdowało się w niewielkim, drewnianym parterowym budynku z dwuspadowym dachem, pokrytym gontem. Wyposażone było w trzy łóżka i sienniki, zapewniające

nocleg do siedmiu osób. Ponadto posiadał piec kuchenny, stół i ławki. W okresie letnim możliwe były dodatkowe noclegi na poddaszu. W 1929 roku obiekt dysponował czterema pryzkami i czterema siennikami.

Nocleg rezerwowało się w Oddziale Krynickim PTT (także listownie), który wysyłał przewodnika z kluczami. Istniała również możliwość odbioru kluczy do budynku osobiście w Oddziale w Krynicy. Schronisko mieściło najwyżej kilkanaście osób i od początku było traktowane jako prowizoryczne. Nocleg kosztował 1,50 zł; członkowie PTT i PZN mieli 50% zniżki. Średnio w ciągu roku w „Zochnie” nocowało 37 osób, które wpłacały ok. 19 zł. „Zochna” spłonęła jesienią 1934 – ogień zaprószyli mieszkający tu robotnicy zatrudnieni przy budowie schroniska pod Jaworzyną. Obiekt nie został odbudowany.



Zochna na Runku



Widok z północnego grzbietu Eliaszkówki

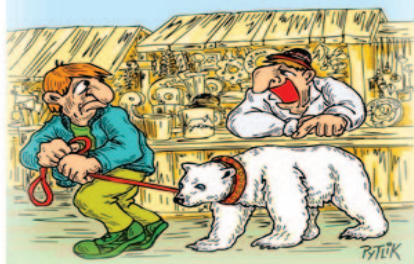
Maryś, to, żeś kupiła Jasiowi tyn łuk na Dziwń Dziecka to beł barz dobry pomysł...



– Baco, a co trzeba zrobić, jak się w górach spotka głodnego niedźwiedzia?
– Nic nie musita robić, on już syćko za wos zrobi...

– Baco, macie takiego małego pieska i wieszacie na furtce napis UWAGA PIES?!
– A bo mi go już 3 razy zdeptali...

Cosik mi sie widzi, panocku, ze z tym bacowskim psem, to wos krapecke osukali...



Książd zgubił się w górach, spotyka bacę:
– Baco, którądy do Zakopanego?
– A za ile?
– Jak to, baco, za ile?! Za Bóg zapłać!
– A, to niech was Bóg prowadzi...

Wywiad z bacą:
– Baco, jak wygląda wasz dzień pracy?
– Rano wyprowadzam owce, wyciągam fłaszke i piję...

– Baco, ten wywiad będą czytać dzieci. Zamiast fłaszka mówcie książka.
– Dobra. Rano wyprowadzam owce, wyciągam książkę i czytam. W południe przychodzi Jędrzek ze swoją książką i razem czytamy jego książkę. Po południu idziemy do księgarni i kupujemy dwie książki, które czytamy do wieczora. A wieczorem idziemy do Franka i tam czytamy jego rękopisy.

Siedzi baco przed chatką. Przed bacą kloc drewna i kupka wiórków. Przechodzi turysta i pyta:
– Baco! Co tam strugacie?
– Ano, cōtenko sobie strugom. Turysta poszedł. Następnego dnia rano przechodzi tamtędy i widzi bacę. Baco siedzi przed klockiem drewna i go struga. Przed bacą górką wiórków. Turysta pyta:
– Baco! Co tam strugacie?
– Ano, stylisko do łopaty sobie strugom.

Następnego dnia: Baco siedzi przed chatką, w rękach trzyma drewnienko, przed nim kupa wiórków. Ten sam turysta pyta:
– Baco! Co teraz strugacie?
– Jak nic nie spiepsze, to wykałacke... Stał baco przed sądem za nielegalne posiadanie broni.
– Co macie na swoją obronę, baco?
– pyta prokurator.
Baco odpowiada:
– Czołg w stodole!

Ci górale to rzeczywiście twardzi ludzie! Popatrz: upał 30 stopni w cieniu, a ten jagódki zbiera i nawet kożucha nie zdjął!



PIOSENKA TURYSYTICZNA

Marek Grechuta

Góry me wysokie

*Góry me wysokie, widoki szerokie,
mój strumieniu bystry, coś jak kryształ czysty,
Podhale, Podhale, hej dalekie dale,
hej wysokie szczyty i nieba błękity.*

*Zachwyca widokiem Mnich nad Morskim Okiem,
piękne Zakopane, z drewna wyciosane,
gdy po halnym wietrze czyste jest powietrze,
widoczna z Krakowa, lśni Giewontu głowa.*

*Me ścieżki znajome, me nogi zmęczone,
serce mocno bije, wtedy wiem że żyję,
Ognisko, ognisko, gwiazdy świecą nisko,
trzaskają gałęzie, gdzie mi lepiej będzie?*

*Muzyka, muzyka, na skrzypkach pomyka,
w górach na polanie, mknie szalony taniec.*